

Sygn. akt I ACa 1819/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SA Beata Byszewska

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 lipca 2015 r., sygn. akt I C 880/14

I. *oddala apelację,*

II. *zasądza od J. B. na rzecz (...) w W. kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.*

Beata Byszewska Maciej Dobrzyński Ewa Kaniok

I ACa 1819/15

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 sierpnia 2014 r. J. B. wniósł o zasądzenie od (...) kwoty 77.970,87 zł, w tym 47.970,87 zł tytułem odszkodowania za utracone przez powoda korzyści w okresie bezzasadnego zawieszenia przez Komisję Dyscyplinarną w czynnościach komornika w okresie od 12 maja 2006 r. do 31 maja 2007 r. oraz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Ponadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z 8 listopada 2014 r. (...) wniosła o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na fakt, iż wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 17 kwietnia 2009 r., sygn. akt I C 1017/08, sprawa o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami została już prawomocnie osądzona oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia zarzutu z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., pozwana wniosła o oddalenie powództwa jako oczywiście bezzasadnego.

Postanowieniem z 19 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odrzucił pozew w zakresie roszczenia o zapłatę odszkodowania oraz odmówił odrzucenia pozwu w pozostałym zakresie. W dniu 24 marca 2015 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił zażalenia powoda na powyższe postanowienie Sądu Okręgowego i rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej pozostawił Sądowi Okręgowemu w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Wyrokiem z 17 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od J. B. na rzecz (...)w W. kwotę 4.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Pismem z 11 lipca 2003 r. skierowanym do (...) Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie złożył na podstawie art. 74 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882 ze zm.; dalej jako u.k.s.e.) wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do J. B. - Komornika Sądowego Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w M., zarzucając mu rażąco obrazę przepisów prawa, tj. art. 21 ust. 3 u.k.s.e. przez niedopełnienie obowiązku powiadomienia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie o zamiarze podjęcia dodatkowego zajęcia, tj. podjęcia się na zlecenie II Oddziału (...) S.A. w W. odebrania trzech samochodów marki T. o numerach rejestracyjnych: (...), (...) i (...) od syndyka masy upadłościowej B. (...), zlecenia oceny ich wartości oraz na podstawie upoważnienia zleceniodawcy do pośrednictwa przy ich sprzedaży, a ponadto przez przekroczenie swoich uprawnień w ten sposób, iż nie posiadając upoważnienia do sprzedaży tych pojazdów w dniu 16 marca 2002 r. dokonał ich sprzedaży w trybie oferty komisowej, działając na szkodę zleceniodawcy. Komisja Dyscyplinarna przy (...) wszczęła postępowanie dyscyplinarne przeciwko J. B.. W dniu 27 września 2005 r. wniesiony został przeciwko J. B. akt oskarżenia do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa. Na posiedzeniu Komisji Dyscyplinarnej 5 kwietnia 2006 r. wnioskodawca - Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie rozszerzył zarzuty dyscyplinarne o zarzuty wymienione w akcie oskarżenia wniesionym do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa o popełnienie czynów z art. 231 § 1 k.k., tj. o działanie na szkodę (...) sp. z o.o. poprzez dokonanie sprzedaży w trybie oferty komisowej dwóch samochodów marki T. po zaniżonej cenie oraz o przekroczenie swoich uprawnień, a w konsekwencji sprzedanie w toku postępowania egzekucyjnego węzła betoniarского typu (...) jako ruchomości. Uchwałą Komisji Dyscyplinarnej Komorników Sądowych z 5 kwietnia 2006 r. zawieszono J. B. w czynnościach komornika do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego. Uchwałą z 5 kwietnia 2006 r. na skutek zażalenia J. B. uchylono uchwałą Komisji Dyscyplinarnej Komorników Sądowych z 19 kwietnia 2006 r. W dniu 12 maja 2006 r. Komisja Dyscyplinarna Komorników Sądowych ponownie zawiesiła J. B. w czynnościach komornika do czasu prawomocnego zakończenia postępowaniu karnego. W dniu 25 maja 2006 r. J. B. wniósł do Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za pośrednictwem Komisji Dyscyplinarnej przy (...) zażalenie na uchwałę z 12 maja 2006 r. Postanowieniem z 20 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Pracy oddalił zażalenie J. B. na uchwałę z 12 maja 2006 r. W dniu 5 marca 2007 r. J. B. wystąpił do Komisji Dyscyplinarnej przy (...) w W. o uchylenie uchwały zawieszającej go w czynnościach komornika. Wskutek tego uchwałą z dnia 31 maja 2007 r. na podstawie art. 71 ust. 4 pkt 1 u.k.s.e. uchylono uchwałę z 12 maja 2006 r. o zawieszeniu J. B.. W okresie zawieszenia powoda w czynnościach komornika, tj. od 12 maja 2006 r. do 31 maja 2007 r., J. B. miał pogorszony nastój, był przygnębiony oraz miał problemy z żołądkiem. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie X Wydziału Karnego Odwoławczego z 25 stycznia 2012 r. J. B. został uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów. W dniu 29 lipca 2013 r. powód skierował do (...)przedsądowe wezwanie do zapłaty odszkodowania. W dniu 20 września 2013 r. J. B. wniósł do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia wniosek o zawezwanie (...)do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie niekwestionowanych okoliczności, jak również w oparciu o złożone przez strony dokumenty, których autentyczność i treść nie była przez nie kwestionowana, jak również nie budziła wątpliwości Sądu Okręgowego. Sąd I instancji oparł się również na zeznaniach świadków B. J. oraz W. R., które ocenił jako wiarygodne w zakresie dotyczącym stanu zdrowia powoda. Wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy karnej w zakresie poza przeprowadzonymi dowodami z aktu oskarżenia oraz wyroków z uzasadnieniami został przez Sąd I instancji oddalony. Strona powodowa była zobowiązana do wskazania

konkretnych, ściśle oznaczonych dokumentów z akt sprawy karnej, z których miałyby zostać przeprowadzony dowód w niniejszej sprawie i właściwie wywiązała się z tego zobowiązania jedynie w zakresie dokumentów wymienionych wyżej. Sąd Okręgowy oddalił wnioski powoda o dopuszczenie dowód z zeznań świadków A. Ł., G. P., A. J., W. K., o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii oraz o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. uznając, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie już zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów przedłużyłoby jedynie postępowanie, a nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał w pierwszym rzędzie, iż w związku z prawomocnym odrzuceniem pozwu w zakresie roszczenia o odszkodowanie, dalsze jego rozważania objęły jedynie kwestię zasadności powództwa o zadośćuczynienie w kwocie 30 000 zł. Powód swoje roszczenie o zadośćuczynienie wywodził z krzywdy, jakiej miał doznać w wyniku rozstroju zdrowia, co zdaniem Sądu I instancji oznaczało, że podstawą prawną powództwa stanowił art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., a nie wskazywany przez powoda przepis art. 448 k.c.

W związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem przedawnienia, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że dochodzone przez powoda roszczenie o zasądzenie kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest roszczeniem majątkowym i jako takie co do zasady podlega przedawnieniu zgodnie z art. 117 § 1 k.c. Stosownie do dyspozycji art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, może uchylić się od jego zaspokojenia. Zobowiązany, który skorzysta z zarzutu przedawnienia zwolniony jest od zaspokojenia roszczenia przysługującego uprawnionemu. Roszczenie powoda jest roszczeniem z tytułu czynu niedozwolonego i podlega regułom przedawnienia określonym w art. 442¹ k.c., który obowiązuje od 10 sierpnia 2007 r. W niniejszej sprawie znajdował zastosowanie właśnie art. 442¹ k.c., zgodnie z treścią art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), według którego przepis art. 442¹ k.c. podlega zastosowaniu tylko do tych roszczeń powstałych przed jego wejściem w życie, które według przepisów dotychczasowych nie były jeszcze przedawnione przed dniem 10 sierpnia 2007 r. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych, w chwili wejścia w życie przepisu art. 442¹ k.c. roszczenie powoda o zadośćuczynienie nie było przedawnione zgodnie z zasadami zawartymi w treści obowiązującego do dnia 9 sierpnia 2007 r. przepisu art. 442 k.c. Zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c., w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód dochodził zadośćuczynienia w związku z rozstrojem zdrowia związanym z depresją i problemami żołądkowymi, które miały być wynikiem zawieszenia go w czynnościach komornika uchwałą z 12 maja 2006 r. Komisji Dyscyplinarnej działającej przy Krajowej Radzie Komorniczej. Zawieszenie w czynnościach trwało do 31 maja 2007 r., kiedy to Komisja uchwałą z 31 maja 2007 r. uchyliła uchwałę o zawieszeniu powoda w czynnościach komornika. Z zeznań świadków oraz z oświadczeń powoda wynikało, że do rozstroju zdrowia powoda miało dojść w okresie zawieszenia go w czynnościach komornika. Wobec tego, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego brak było możliwości określenia konkretnych dat rozstroju zdrowia do jakiego miało dojść u powoda, a jedynie pewne jest to, że powód miał pogorszony nastój i miał problemy z żołądkiem w okresie zawieszenia (12 maja 2006 r. - 31 maja 2007 r.), Sąd I instancji uznał, że najpóźniej 31 maja 2007 r. J. B. miał świadomość krzywdy jakiej doznał w związku z rozstrojem zdrowia oraz wiedział, że osobą zobowiązaną do jej naprawienia jest (...). W takiej sytuacji, zgodnie z obowiązującym po dniu 10 sierpnia 2007 r. przepisem art. 442¹ § 3 k.c. oraz powyższymi rozważaniami, należało liczyć początek biegu 3-letniego terminu przedawnienia roszczenia powoda od 31 maja 2007 r. J. B. nie wykazał w toku procesu, aby po okresie zawieszenia wystąpił u niego rozstrój zdrowia, który miałby związek z zawieszeniem go w czynnościach komornika w okresie od 12 maja 2006 r. do 31 maja 2007 r. W takiej sytuacji termin przedawnienia roszczeń powoda należało liczyć od 31 maja 2007 r., a termin przedawnienia upłynął z końcem 31 maja 2010 r. Zdaniem Sądu Okręgowego bieg terminu przedawnienia w niniejszej sprawie nie został przerwany (art. 123 § 1 k.c.), jak również nie wystąpiła żadna z okoliczności wymienionych w art. 121 k.c., która uzasadniałaby zawieszenie biegu przedawnienia. Powód wystąpił z roszczeniem o zadośćuczynienie dopiero 14 sierpnia 2014 r., a zatem długo po upływie terminu przedawnienia. Biegu terminu przedawnienia nie przerwała również czynność zawezwania pozwanego do próby ugodowej, gdyż wniosek

został złożony przez powoda 20 września 2013 r., tj. już po upływie terminu przedawnienia. Powyższe prowadziło do wniosku, że roszczenia majątkowe powoda uległy przedawnieniu.

Sąd I instancji nie znalazł również podstaw do uznania, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia było sprzeczne z art. 5 k.c. Okoliczności faktyczne sprawy nie dawały podstaw do przyjęcia, że zaistniały w niej jakieś wyjątkowe okoliczności, w świetle których zachowanie strony pozwanej mogłoby zostać ocenione jako nadużycie przysługującego prawa podmiotowego. Przede wszystkim nie było żadnych przyczyn uniemożliwiających powodowi wytoczenie powództwa przed upływem okresu przedawnienia. Strona powodowa nie wskazała na żadne wyjątkowe okoliczności, które pozwoliłyby na uznanie, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia narusza jakiegokolwiek zasady współżycia społecznego. Nadto w sprawie doszło do kilkuletniego przekroczenia terminu przedawnienia, który upłynął 31 maja 2010 r., a powód wystąpił z wnioskiem o zawiązanie do próby ugodowej dopiero 20 września 2013 r.

W okolicznościach sprawy nie miał natomiast znaczenia wyrok karny uniewinniający powoda od zarzucanych mu czynów, albowiem tym wyrokiem sąd cywilny nie jest związany (art. 11 k.p.c.).

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, iż powództwo J. B. o zasądzenie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Orzeczeniu zarzucił:

1/ sprzeczność ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, która miała wpływ na treść wyroku, polegająca na: niezasadnym przyjęciu, że nie istniały żadne przyczyny uniemożliwiające powodowi wytoczenie powództwa przed okresem przedawnienia, podczas gdy toczące się przeciwko powodowi postępowanie karne stanowiło istotną przeszkodę do wytoczenia powództwa w ustawowo przypisanym terminie,

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 442¹ § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie, tj. nieuwzględnienie, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia w stosunku do dochodzonego przez powoda roszczenia stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że zaszła szczególna okoliczność, mianowicie krzywdę powoda wywołały działania członków Komisji Dyscyplinarnej, która nadużywając swoich uprawnień wydała uchwałę zawieszającą go w czynnościach komornika (stawiane powodowi zarzuty w postępowaniu karnym od początku budziły wątpliwości, powód został prawomocnie uniewinniony od zarzucanych mu w postępowaniu karnym czynów), w związku z którą podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o:

- zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 30.000 zł oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W odpowiedzi na apelację z dnia 25 września 2015 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne. Opierają się one na prawidłowo zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym i co istotne w niniejszej sprawie, były wystarczające do merytorycznego rozstrzygnięcia o żądaniu dochodzonym przez powoda. Apelujący postawił co prawda zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym, jednak zarzut ten był nieuzasadniony, co wynikało nawet z samej jego treści. Powód zarzucił mianowicie Sądowi I instancji niezasadne przyjęcie, że nie istniały żadne przyczyny uniemożliwiające powodowi wytoczenie powództwa przed okresem przedawnienia, podczas gdy toczące się przeciwko powodowi postępowanie karne stanowiło istotną przeszkodę do wytoczenia powództwa w ustawowo przypisanym terminie. Zarzut ten sformułowany został w kontekście oceny Sądu Okręgowego, iż powód nie przedstawił żadnych argumentów pozwalających na przyjęcie, że wystąpienie przez niego z powództwem o zapłatę zadośćuczynienia po upływie okresu przedawnienia, spowodowane zostało jakimiś wyjątkowymi okolicznościami. Skutkowało to uznaniem, że strona pozwana nie nadużyła przysługującego jej prawa podmiotowego broniąc się w niniejszej sprawie zarzutem przedawnienia. Zauważyć należało, że Sąd I instancji ustalił, że przeciwko powodowi wniesiony został w 2005 roku akt oskarżenia i że został on ostatecznie uniewinniony od zarzutu popełnienia przestępstwa wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2012 r. Ustalenia powyższe są prawidłowe, opierają się na bezspornych dokumentach, a wręcz wskazują na fakty pomiędzy stronami niesporne. Inną natomiast kwestią było to, czy fakt, że wyrok uniewinniający powoda zapadł dopiero w 2012 roku, mogło zostać uznane za wyjątkową okoliczność usprawiedliwiającą wystąpienie przez J. B. z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia już po upływie terminu jego przedawnienia. Jest to już jednak sfera prawa materialnego, związana z oceną, czy podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa podmiotowego, tj. odnosi się do prawidłowości zastosowania art. 5 k.c., co też stanowiło przedmiot zarzutów apelacji.

Podsumowując, stwierdzić należało, że dalsze rozważania Sądu Apelacyjnego opierają się na ustaleniach faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji.

Sąd II instancji podzielił ocenę Sądu Okręgowego, iż dochodzone przez powoda roszczenie uległo przedawnieniu, a podniesienie przez pozwaną stosownego zarzutu nie stanowiło nadużycia przez stronę pozwaną prawa podmiotowego.

Apelujący nie zakwestionował w apelacji oceny Sądu I instancji co do tego, że termin przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia upływał z dniem 31 maja 2010 r. Podnosił jedynie, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił wyjątkowych w sprawie okoliczności, w świetle których uznać należało podniesiony zarzut przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do upływu terminu przedawnienia z dniem 31 maja 2010 r., co oznaczało, że wystąpienie przez J. B. 20 września 2013 r. z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nie mogło doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia roszczenia, bowiem roszczenie od ponad 3 lat było już przedawnione. W tych okolicznościach skupić należało się na podniesionym przez powoda zarzucie naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 k.c.

Strona powodowa wskazywała na fakt długotrwałego toczenia się przeciwko niej postępowania karnego - wyrok uniewinniający zapadł dopiero 25 stycznia 2012 r. Powód podnosił, że do tej chwili wszelkie swoje wysiłki kierował w celu obrony przed niesłusznymi zarzutami, a nadto dopiero wyrok uniewinniający pozwalał mu na wykazanie przed sądem cywilnym, że (...) podnosi względem niego odpowiedzialność odszkodowawczą. Zdaniem powoda bezcelowe było występowanie z powództwem przed zakończeniem sprawy karnej. Dopiero wyrok uniewinniający otwierał drogę do wykazania rozmiaru doznanej szkody oraz bezzasadności zawieszenia go w czynnościach komornika. Argumenty te nie zasługiwały jednak na podzielenie.

Art. 442¹ § 1 i 3 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jak wskazywał sam powód, dochodził on w niniejszej sprawie zadośćuczynienia w związku z rozstrojem zdrowia wywołanym niezgodnym z prawem postępowaniem członków Komisji Dyscyplinarnej przy (...), którzy bez istnienia ku temu wystarczających podstaw uniemożliwili mu prowadzenie działalności komorniczej od 12 maja 2006 r. do 31 maja 2007 r. Przesłanki decydujące o rozpoczęciu biegu przedawnienia ziściły się zatem najpóźniej 31 maja 2007 r., wówczas już bowiem J. B. miał zarówno świadomość

doznanej szkody (rozstroju zdrowia, którego doznał w okresie zawieszenia w czynnościach komornika), jak i odpowiedzialności pozwanej za tę szkodę. Toczące się przeciwko stronie powodowej postępowanie karne pozostawało zatem bez wpływu na doznaną - jak utrzymuje powód - szkodę.

Powód wskazywał na znaczenie dowodowe w niniejszej sprawie wyroku uniewinniającego sądu karnego, jednakże nie oznaczało to, że wytoczenie powództwa odszkodowawczego przed wydaniem tego wyroku było bezcelowe. Po pierwsze, zauważyć należy, że przepisy o przedawnieniu roszczeń nie przewidują zawieszenia albo przerwania biegu przedawnienia z tej przyczyny, że toczy się postępowanie karne przeciwko stronie procesu cywilnego. Po drugie, gdyby nawet przyjąć za powodem, że rozstrzygnięcie sprawy karnej wywierało wpływ na dochodzone w sprawie niniejszej roszczenie odszkodowawcze, to ostatecznie kwestia ta winna zostać oceniona przez orzekający w sprawie sąd cywilny, który bądź z urzędu, bądź na wniosek powoda, rozważyłby, czy istnieją podstawy do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Zauważyć jednak należało, że powód nie wywodził dochodzonego roszczenia z faktu uniewinnienia go w postępowaniu karnym, ale z bezprawności decyzji Komisji Dyscyplinarnej o zawieszeniu go w czynnościach komornika, a dla oceny tego zarzutu J. B. sprawa wydania przez sąd karny wyroku uniewinniającego powoda nie miała istotnego znaczenia, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. W świetle powyższego za nietrafione należało uznać argumenty strony powodowej, że bezcelowe było występowanie z powództwem przed zakończeniem sprawy karnej i dopiero wyrok uniewinniający otwierał drogę do wykazania rozmiaru doznanej szkody oraz bezzasadności zawieszenia go w czynnościach komornika. Nadto podważała twierdzenia powoda co do zaangażowania wszelkich sił w celu obrony przed niesłusznymi zarzutami prawnokarnymi okoliczność, że już w dniu 23 października 2008 r. wystąpił on przeciwko (...) z pozwem o zapłatę odszkodowania w wysokości 111.407,52 zł wskazując jako podstawę żądania działania Komisji Dyscyplinarnej skutkujące zawieszeniem go w czynnościach komornika. Wskazuje to na to, że powód kilka lat przed wyrokiem uniewinniającym wystąpił na drogę cywilną z roszczeniem o charakterze odszkodowawczym, a Sąd Okręgowy w Warszawie, w sprawie o sygn. akt I C 1017/08, uznał, że merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy było możliwe bez oczekiwania na zakończenie toczącej się wówczas przeciwko powodowi sprawy karnej. Powód w żaden sposób nie wyjaśnił dlaczego przed upływem terminu przedawnienia nie wystąpił także z powództwem o zasądzenie zadośćuczynienia. Podsumowując, stwierdzić należało, że fakt iż dopiero 25 stycznia 2012 r. zapadł wyrok sądu karnego uniewinniający J. B. od zarzutu popełnienia zarzucanych mu czynów nie mógł stanowić podstawy do uznania, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia stanowił nadużycie prawa podmiotowego.

Również pozostałe argumenty strony powodowej nie zasługiwały na uwzględnienie. Twierdzenie powoda, że podniesienie przez pozwaną, która wyrządziła powodowi krzywdę, zarzutu przedawnienia narusza zasadę sprawiedliwości społecznej, jest nie do zaakceptowania, oznaczałoby bowiem, że w zasadzie zawsze podniesienie przez zobowiązanego do naprawienia szkody zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Jest jednak dokładnie odwrotnie. Co do zasady podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi wykonanie przysługującego prawa i dopiero wykazanie wystąpienia w danym przypadku szczególnych, wyjątkowych okoliczności, może prowadzić do oceny, że skorzystanie z tego zarzutu stanowiło nadużycie prawa. Wystąpienia takich okoliczności strona powodowa nie wykazała, na co słusznie wskazał Sąd I instancji. Gołosłowne, nieoparte de facto żadną argumentacją, odwołanie się przez apelującego do zasad jasności i pewności prawa oraz stabilności nie mogło tej oceny podważyć. Powód nie wykazał, w jaki sposób skorzystanie z zarzutu przedawnienia miałyby prowadzić do naruszenia wskazanych przez niego wartości, nie można było zatem uznać zasadności zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c.

Niezależnie od oceny materialnoprawnej wyrażonej przez Sąd Okręgowy oraz zarzutów apelacji, zauważyć należało, że powództwo J. B. - a tym samym i apelacja - nie zasługiwało na uwzględnienie i z tej przyczyny, że w działaniach pozwanej nie można było dopatrzeć się jakiegokolwiek bezprawności. Strona pozwana działała w ramach przyznanych jej przez obowiązujące prawo kompetencji, a odmienne twierdzenia powoda co do naruszenia prawa przez Komisję Dyscyplinarną przy (...) nie zostały wykazane.

Zgodnie z treścią art. 78 ust. 1 u.k.s.e. - w brzmieniu obowiązującym w dacie podejmowania uchwał o zawieszeniu powoda - komisja dyscyplinarna może zawiesić w czynnościach komornika, przeciwko któremu wszczęto postępowanie dyscyplinarne lub karne. Przeciwko J. B. toczyło się zarówno postępowanie dyscyplinarne, jak i

postępowanie karne, zatem istniały formalne wskazania do podjęcia przez komisję decyzji, o której mowa jest w art. 78 ust. 1 u.k.s.e. Podkreślić należało, że decyzja komisji dyscyplinarnej poddana została kontroli zewnętrznego, niezależnego organu sprawującego wymiar sprawiedliwości, tj. sądu okręgowego - sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. W związku z zażaleniem powoda Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Pracy postanowieniem z 20 grudnia 2006 r. oddalił je jako bezzasadne, nie podzielając zastrzeżeń powoda. Nie znalazły zatem potwierdzenia w materiale dowodowym twierdzenia J. B. co do celowego, nakierowanego na szkodzenie powodowi, działania członków Komisji Dyscyplinarnej przy (...).

Prawidłowość decyzji komisji dyscyplinarnej w przedmiocie zawieszenia w czynnościach komornika nie jest uzależniona od wyniku postępowania dyscyplinarnego lub karnego, nie jest przecież możliwe antycypowanie przyszłego rozstrzygnięcia. Konieczne jest z pewnością zachowanie wszelkich wymogów co do formy i trybu wynikających z ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Takiego rodzaju uchybień powód nie wykazał, wykorzystał on też możliwość poddania decyzji organu dyscyplinarnego kontroli sądowej. Nie można było też w sprawie pomijać okoliczności, że stosownie do art. 1 u.k.s.e. komornik jest funkcjonariuszem publicznym, a z tym jego szczególnym publicznoprawnym statusem łączy się także odpowiedzialność dyscyplinarna uregulowana w przepisach ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, której podlegają wszyscy komornicy.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że w niniejszej sprawie strona powodowa przede wszystkim nie wykazała, aby strona pozwana dopuściła się czynu niedozwolonego, z którym łączyłaby się jej odpowiedzialność odszkodowawcza względem powoda.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Beata Byszewska Maciej Dobrzyński Ewa Kaniok